Mała wojna – Lady Pank

Aniołowie jeśli tylko są
Kryją się w metalowych bunkrach
Takie listy szybko drą
Chcą mnie dziś, chcą mnie widzieć jutro

Paru kumpli już tam jest
Mówią, że krzyżyk piecze w usta
Nauczeni nie bać się
Tylko coś nie pozwala usnąć

Zawsze iść - rozkaz, który mam we krwi
Małą wojnę w sobie mieć
Z każdym z was walczyć do utraty tchu
I bez słów

Mogę zwalić ciebie z nóg
Wrogu mój, co wykrzywiasz usta
Nie przepraszaj, tylko wstań
Nigdy już nie zobaczysz lustra

Ludzie są po to, żeby żyć i tańczyć
Ludzie są po to, żeby mogli walczyć
Ludzie są i nie będą nigdy lepsi
Ludzie są
Tacy są

Ktoś zapłacił za twój ból
Za szampana łyk
Od tej chwili będziesz mój
Nie, nie odwracaj się
Patrz mi w oczy, patrz!
O!

Ludzie są po to, żeby żyć i tańczyć
Ludzie są po to, żeby mogli walczyć
Ludzie są i nie będą nigdy lepsi

Ludzie są

Ludzie są po to, żeby żyć i tanczyć
Ludzie są po to, żeby mogli walczyć
Ludzie są i nie będą nigdy lepsi

Ludzie są
Nie będą nigdy lepsi
Ludzie są
Nie będą nigdy lepsi
Ludzie są
Nie będą, nie
Nie będą, nie
Nie będą, nie
Nie!

Słowa: Zbigniew Hołdys
Muzyka: Jan Borysewicz
Rok wydania: 1988
Płyta: Tacy Sami